

Centralny komitet przedwyborczy lwowski rozstrząsał do wszystkich właścicieli tabularnych, nie opłacających 100 złr. podatku, więc mających głos w wyborach przy wyborach z gmin, następującą odezwę:

Centralny komitet wyborczy ustanowiony przez zgromadzenie prezesów reprezentacji powiatowych, ma zaszczyt udać się niniejszym w myśl otrzymanej od tegoż zgromadzenia wskazówki do Wielmożnego pana z prośbą, byś w dniu 5 lipca br. nie zaniedbał korzystać z przysługującego Ci prawa głosowania przy wyborze posła w okręgu gminnym. Pominąwszy, że przy wyborach żaden głos nie jest bez znaczenia, że częstokroć jeden głos może rozstrzygać o wyborze, że trudno przewidzieć wyniku głosowania, i że ciężką zaciągamy wobec kraju odpowiedzialność, kłoby zaniedbaniem głosowania na posła umożliwić zwycięstwo kandydata szkolnego, udział osobom wykształconym i krajowi zycielich przy wyborach gminnych jest sam z siebie niemiędla doniosłości. Może on często szkodzić szkodliwemu zabiegom i agitacyom, wskazać ludowi naocznie solidarność interesów wszystkich warstw społeczeństwa, i dobroczynnie wpłynąć na głosowanie.

Lwów d. 29 czerwca 1870.

Z szacunkiem
Kazimierz Grochowski
przewodniczący.

Brzeżany 29 czerwca.

Na mocy upoważnienia, mam zaszczyt zaprosić szanownych wyborców z większych posiadłości byłego obwodu br. żańskiego na sejm w celu porozumienia się nad wyborem posłów do sejmiku krajowego. Zebranie nastąpi dnia 11 lipca br. o godzinie 9 z rana w sali Rady powiatowej w Brzeżanach.

Jakubowicz.

Ruch wyborczy na Bukowinie objawia się licznymi programami politycznymi, ogłoszonymi przez różne komitety przedwyborcze. Od 24 czerwca zamieściła *Czernowitzer Zeitung* cztery takie programy, mianowicie: 1) program komitetu „nierumuńskich posiadłości większych”; 2) program centralnego komitetu wyborczego „politycznego towarzystwa postępowego” w Czerniowcach. 3) program tak zwanych „autonomicznych większych posiadłości”; na koniec 4) program komitetu wyborczego osiadłych na Bukowinie Polaków. Oprócz tego istnieje jeszcze w Czerniowcach wyborczy komitet ruski.

Na dzień 22 czerwca zwołano było zgromadzenie wyborców z kuryi większych posiadłości obu frakcji tj. nierumuńskiej i tak zwanej „autonomicznej” czyli rumuńskiej w celu przystąpienia do programu. Porozumienie jednak nie przyszło do skutku, ponieważ program drugiej frakcji kładł zbyt wielki nacisk na interes wyłącznie jednej tylko narodowości, tj. rumuńskiej, gdy przeciwnie pierwsza frakcja życzyła sobie programu uwzględniającego interesy wszystkich narodowości krajowych. Do frakcji nierumuńskiej należą pp. Jerzy Aywas, Antoni Kochanowski, Rudolf Ferro, Józef Łukasiewicz, Kajetan Łukasiewicz, Aleksander Morgenbesser, Ksawery Bohusiewicz, Antoni Jakubowicz, Grzegorz Smółski, Antoni Smółski, Jan Michał Bohusiewicz, Alojzy Jambois, Jan br. Kapri, Krzysztof Jakubowicz i inni.

Komitety drugiej frakcji rumuńskiej składają pp. A. br. Wasilko, Jakób Mikuli, Michał br. Kapri, Jan br. Mustazza, Jan Popowicz, Ludwik hr. Logothetty, Mikołaj br. Mustazza, Mikołaj Kirste, Wiktor Strzyża, Leon Wasilko, i Józef Orenstein. Komitet ten ukonstytuował się 24 b. m. wybrawszy przewodniczącym p. Aleksandra hr. Wasilko, zastępcą p. Jakuba Mikuli a sekretarzem p. Wiktora Strzyżę.

Komitety wyborczy „politycznego towarzystwa postępowego” składają pp. Alch, Ducek, Garcis, Dr Goldenberg, Hölzt, Kochanowski, Lemberger, Lipert, Paternos, Dr Poras, Dr Pompe, Regenstreif, Röhrer, Dr Roth, Schmidt, Steiner, Vormund, Wagner, Dr Wexler i dyrektor Wolf.

Do komitetu wyborczego bukowskińskich Polaków należą pp. Bronarski, Dębiński, br. Gostkowski, Jastrzębski, Martynowicz, Dr Markiewicz, Morgenbesser, Naganowski i Nitecki. Program tego komitetu z d. 26 czerwca streszcza się w następujących punktach: 1) Polacy bukowiniacy uważają siebie za część ludności krajowej, dzieląc się z innymi narodowościami losy kraju i domagając się praw należnych sobie na mocy ich liczby i osiadłości; 2) Polacy uznają niezawisłość prowincjonalną Bukowiny i nie dają do połączenia jej z Galicją; 3) żądają dla Bukowiny jak najobszerniejszej autonomii, bez uszczerbku dla uprawionych interesów narodowości krajowych. Polacy obostają za utrzymaniem dotychczasowych i za uzyskaniem dalszych swobód politycznych, socjalnych i wyznaniowych, obiecując popierać stronnictwo najbardziej postępowe; 5) na podstawie faktycznych stosunków żądają Polacy równych praw dla wszystkich narodowości istniejących w kraju, bez żadnej przewagi jednej nad drugimi. W szczególności 6) żądają Polacy uznania języka polskiego jako „języka w kraju używanego”, a zatem domagają się obowiązkowej nauki tego języka, również jak udzielania w tymże języku nauki religii, w wszystkich tych szkołach ludowych i średnich, do których uczęszcza odpowiednia liczba uczniów narodowości polskiej.

(Gaz. Luc.)

Sąd wyższy w Krakowie przeniósł Józefa Komańskiego kancelistę sądu powiatowego w Krośnicach, na własną jego prośbę do sądu powiat. w Oświęcimiu; mianował byłego kancelistę sądu powiatowego w Krośnicach, wreszcie nadał posadę kancelisty przy sądzie powiat. w Ulanowie, Leonardowi Smolarkiemu, byłemu kanceliście sądu powiat. w Makowie.

Wiedeń 1 lipca. Wczorajsze wybory miast w Austrii Górnej i Karyntyi wypadły przeważnie liberalnie, o ile sądzić można z dotychczasowych wiadomości. Przy wyborach z większych posiadłości w Austrii Dolnej zwyciężyło stronnictwo kleryczne, jak już wczoraj donosił nam jeden z naszych korespondentów. Wybory powierciw na Morawie wypadły wiernokonstytucyjnie, przepadły przy nich hr. Belcredi i hr. Salm. W Styryi właściciele większych posiadłości przeprowadzili kandydatów liberalnych, gdyż stronnictwo kleryczne wstrzymało się od wyborów.

Pomimo, iż dzienniki wiedeńskie z dnia na dzień zapowiadają ogłoszenie w urzędowej gazecie dyktisji barona Widmanna, dotychczas jednak za-

powiedzi te nie sprawdziły się. Tymczasem zaś nowa powstała wiadomość, że prócz barona Petrinia i p. Holzgethena, także szef sekcji i obecnie kierownik ministerstwa handlu p. Depretis przeznaczony jest na rzeczywistego ministra; nominacja jego nie nastąpi jednak równocześnie z innymi zmianami, ale dopiero po ukończeniu wyborów do sejmiku w Gorycy, gdzie p. Depretis staje jako kandydat.

Królestwo Polskie.

Breslauer Zeitung podaje z Warszawy następującą wiadomość:

Wskutek mającego nastąpić przyjazdu cara do Warszawy, oberpolimajster tamtejszy wydał okólnik do naczelników rewirowych z poleceniem zakomunikowania takowego wszystkim właścicielom domów, aby się nikim nie ważył podczas pobytu cara w Warszawie nie tylko wychodzić w czarnym ubiorze ale nawet mieć cokolwiek czarnego na sobie. Właściciele domów zagrożeni są karą r. sr. 100 za niezawiadomienie lokatorów o treści tego okólnika, a przekraczający wydany zakaz ulegną surowej karze. Kilka dam noszących żałobę po świeżo zmarłych drogich osobach udała się do oberpolimajstra z prośbą o uwzględnienie ich obecnego położenia. Wskutek tego wydał oberpolimajster pozwolenie noszenia żałoby po zmarłych osobach ograniczając takowe dla szlachty na rok jeden, dla obywateli i mieszczan na pół roku, po spólstwo zaś wcale nie wolno nosić żałoby.

Souremienijaja Litopis zamieszcza list z Wilna donoszący, że księga Zebrowski i Narkiewicz będący nauczycielami gimnazjum, wzbronili się rozdać uczniom rosyjskiego przekładu: „Wyimków z Ewangelii”, powołując się na polecenie ks. Borkiewicza administratora diecezji wileńskiej w 1864 roku, który im zakazał dawać książki rosyjskich uczniom niepotwierdzonych przez Stolicę Świętą; dalej tłumacząc się, że w czytaniu ewangelii u katolików potrzeba specjalnego pozwolenia władz duchownych, że są błędy w samem tłumaczeniu, i że Polacy nie chcą używać rosyjskiego języka do nabożeństwa. *Mosk. Wiedom.* donoszą również, że biskup Wołoczeński polecił odebrać książki rosyjskie od uczniów swojej diecezji.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 lipca. Jutro po południu kończy się strzelanie królewskie do kurka, i wybór króla kurkowego, poczem nastąpi obrzęd obwołania nowego króla i objęcia przezeń jednorocznej władzy.

Wyszedł lipcowy zeszyt *Przeglądu Polskiego* i mieści w sobie: „Marta Korwin” (dokończenie); „Mistyka i poezje Sej Teresy hiszpańskiej” przez Lucyana Siemienińskiego; „O systemie więzień poprawczych irlandzkich” przez Andrzeja Zamoyckiego; „Ostatni obrocy husytyzmu w Polsce” przez Augusta Sokolowskiego; „Renen o monarchii konstytucyjnej we Francji” przez Henryka Wodzieckiego; „Przegląd literacki przez Józefa Szujskiego i Prota Żuka Skarszewskiego”; „Przegląd polityczny przez St. Koźmiana”; — Kronika bibliograficzna i teatralna.

N. 260 *Kłósów* zawiera: „Od Redakcyi”; „Opuszczone” (rycina); „Uskoki” powieść T. T. Jeża (c. d.); „Jastrząb i gołąbka” bajka Mirona; „Złotnienie do grobu” obraz J. Lasockiego; — „Procesy Bożego Ciała” K. W. Wojcieckiego (z ryciną); „Książę Srobrny” powieść z czasów Iwana Groźnego przez hr. A. K. Tolstoja; — „Sobótka” p. A. Zaleskiego; — „Wigilia S. Jana” z rycinami: Sobótka; Strojenie figur kwiatami; Kwiat paproci; — „Korespondencje (Lwów, Wenecja); — „Kronika paryska”; — „Wies, Chata, Zagroda pod Krakowem” przez Oskara Kolbę z rycinami: Dom we wsi Zielonki; Młyn Skrobacz; Wiejska zagroda; Stodoła; Chata; Wnętrze chaty; Spółność wianza chustek pod Krakowem; Zapust; — „Pokoście” p. E. Lubowskiego; — „Willa nad Renem” romans Rertolda Auerbacha, przekład J. Prackiego (c. d.); — Przegląd polityczny.

Dzisiaj w kościele św. Barbary po nabożeństwie na zakończenie roku szkolnego, odbyło się rozdanie nagród i odczytanie postępow uczniów 4ro klasowej szkoły głównej, w obecności X. kan. Matzkiego, delegowanego z Rady powiatowej krakowskiej Dra Machalskiego, dyrektora szkoły p. Eberhardta i wszystkich nauczycieli. Ponieważ szkoła nie posiada tak wielkiej sali, gdzieby pomieścić można 585 uczniów oraz wielu obecnych, przeto akt ten odbył się w kościele. Przyszły rok szkolny rozpocznie się d. 1 września, wpisy zaś trwać będą od 29 do 31 sierpnia.

W ciągu lipca obowiązywać się dostarczać najtaniej pieczywa:

chleb pszenny: Tomasz Chęciński (ulica Długa) — za 1 cent 3½, Iuta wiedeńskiego; *chleb żytni*: Tenże — za 1 c. 5¼ i. w.; *chleb przednie*: Bartł (ulica Szewska) — za 1 cent 2½ lutów wied.; *chleb wyuczyane*: Bartł (ulica Szewska), Franciszek Knoll (Mały Rynek) — za 1 cent 3 luty wied.; *chleb parowy* Barucha 1 funt Nr 1 po cent. 9, Nr 2 po cent. 8, Nr 3 po cent. 7.; *chleb prądnicki*: 1 funt po 6 cent.; *chleb pędzichowski*: 1 funt po 6½ cent.

Mięsa obowiązywać się dostarczać najtaniej przez miesiąc lipiec:

mięso wołowe: w jatkach przy placu Szczepańskim 1 funt. od 23 do 24 centów; w jatkach poddominikańskich od 22 do 24 cent.; Garbusiński przy ulicy Szpitalnej, Dutkiewicz przy Małym rynku od 22 do 24 c.; Andrzej Kurkiewicz przy ulicy Siennej po 24 cent.; Antoni Kurkiewicz przy ul. Szczepańskiej od 22 do 24 cent.;

wieprzowina ze skórką: w jatkach poddominikańskich po 27 centów, Garbusiński przy ulicy Szpitalnej od 26 do 28 cent., w jatkach przy placu szczepańskim oraz Dutkiewicz przy Małym rynku i Andrzej Kurkiewicz przy ulicy Siennej 1 funt po 28 centów.

wieprzowina bez skórką: w jatkach poddominikańskich i przy placu Szczepańskim za 1 funt 25 centów; *cielęcina*: Dutkiewicz przy Małym rynku 1 funt od 18 do 20 cent., Antoni Kurkiewicz przy placu Szczepańskim 1 funt od 19 do 21 centów.

Przypominamy, że w poniedziałek o godzinie 8ej otwarty jest wstęp do salin wielkich, przy rzęście ich oświetlenia.

N. *Togblatt* nie tylko uśmiercił prezesa Towarzystwa Dobroczynności zamiast jego brata, ale z jego przydomka „Moroz” zrobił Maurycego, co służy za dowód znajomości języka polskiego; wreszcie przytoczył jako źródło *Kraj*, chociaż z *Czasu* wyjął wiadomość. Za wiele naraz błędów w kilku wierszach.

Piotr Nowak, właściciel kopalni nafty w Ropicy polskiej w powiecie Gorlickim, spuściwszy się d. 23 czerwca do szybu, nudił się gazem.

D. 21 czerwca odebrał sobie życie w Kętach

przez poderżnięcie gardła Marcin Roba, syn tamecznego mieszczanina.

Hr. Roman Broel Plater z Plockiego otrzymał d. 16 czerwca w Gandawie stopień doktora praw.

W Igołomii, tuż za granicą w Królestwie Polskim, umarł d. 28 czerwca, licząc lat 75 Józef Grabowski, były urzędnik skarbowy.

Niebezpieczne *qui pro quo* zdarzyło się w Czerniowcach. Malarz Józef Engelbrecher, idąc w nocy ulicą S. Trójcy, zaczepiony został przez człowieka porządnie ubranego, który go chwyciwszy za gardło, zawołał „Mam cię...” i pchnął go nożem w pierś, ale w tej samej chwili zawołał, że się omylił, gdyż cios ten kogo innego miał ugodzić. Szczęście, że skaleczenie jest lekkie. Tak samo zdarzyło się onegdaj w Wiedniu, lecz z samobójstwem nie zaś z zabójstwem a skończyło się gorzej. Pewien rzemieślnik kazał sobie dać w piwiarni piwa, wlał do niego rozczyń sinku potażu i część napoju wylał. Powstał, wyszedł do sieni i tam padł. Wśród tego zbliża się do stołu pewien urzędnik grający w bilard i zamiast swojego piwa, wylała do dna resztę piwa zatrutego. Samobójca uratowany, a ten co przypadkiem wypił po nim truciznę, umarł.

Historyk rosyjski Ustrjałow, profesor uniwersytetu petersburskiego, umarł 20go czerwca w Carskim Siole.

Na pocztę w Hanowerze zgineła paczka z 40 listami rekomendowanymi, które były przeznaczone do Danii i Szwecji i mieściły w sobie pieniądze i różne wartości.

D. 25 czerwca po wielkiej burzy w Szwajcarii wschodnio-północnej nagle się oziębiło po długich upałach, a góry okryły się nowym śniegiem.

Dnia 10go lipca częściowa pogoda, w nocy pochmurno. Termometr od +7.2 doszedł do +18.4 R. Barometr zwolna opadał; o godzinie 6ej rano dnia 2go lipca stan jego był 328.72, termometru +11.2 R. Wiatr zachodni słaby.

W niedzielę dnia 3go lipca, Sgo Anatolego wyznaczył; w poniedziałek dnia 4go lipca, Sgo Józefa Kalasantego wyznaczył.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Andrychów 28go czerwca.

Pszensica 5.45, żyto 3.65, jęczmień 3—, owies 2.20, ziemniaki 1.40, siano 2—, konieć 2.70, słoma 1.85, drzewo twarde 7.50, miękie 6.30.

Gorlice 28go czerwca.

Pszensica od 4.60 do 4.80, żyto od 3.70 do 3.90, jęczmień od 3— do 3.10, owies od 2.40 do 2.60, groch 3—, bób 3.70, kukurydza 4.10, ziemniaki 1.50, siano 3—, słoma 2.50, funt mięsa 16 cent, drzewo twarde 5—, miękie 3.40.

Rzeszów 28go czerwca.

Pszensica 4.90, żyto 3.10, jęczmień 2.50, owies 1.95, groch 3.25, fasola 4.25, tataraka 2.40, proso 2.80, ziemniaki 1.15, rzepak 7—, koniżnica 25—, siano 1.60, słoma 1.15, drzewo twarde 9—, miękie 6—, mas okowity —72, funt masła —40, mięsa —19, kopa jaki —90.

Wojnicz 27go czerwca.

Pszensica 4.83, żyto 3.20, jęczmień 3.15, owies 2.20, hreczka 1.80, jagły 7—, groch 3.20, ziemniaki 1.20, siano 1.99, słoma —95, drzewo twarde 10.50, miękie 8—, mięso —18.

Wiedeń 28go czerwca. Przypędzono na dzisiejszy targ 3047 galicyjskich, 457 węgierskich i 89 krajowych wołów.

Z tych zakupiono przez rzeźników wiedeńskich 1639, przez rzeźników z prowincji 1707. Wysłano niesprzedanych na prowincję 247 sztuk.

Waga jednej sztuki wynosiła od 400 do 750 funtów. Płacono za sztukę od 137.50 do 167.50, a za cetnar od 28 do 30.50 złr.

Wiedeń 1 lipca wieczór (telegram). W dzisiejszym ciąguenniu losów kredytowych główna wygrana padła na sery 963 Nr 55; serya 3861 Nr 13 wygrywa 40,000 złr; serya 3064 Nr 45 złr. 20,000; serya 3759 Nr 66 i serya 713 Nr 100 po 5000 złr. Inne wyciągnięte sery są: 327, 461, 995, 1473, 1619, 1825, 2389, 2458, 2508, 3628 i 3741.

Przyjechali do Krakowa od 1go do 2go lipca.

HOTEL SASKI: Stefan hr. Dąbski właściciel dóbr, Arnold hr. Dąbski właściciel dóbr z Poznańskiego, Aleksander Diwow z Petersburga, Aleksandra Zwolińska właśc. dóbr z Galicji, Eustachy Szumański właściciel dóbr z Kurowie, Jan Łastowiecki właściciel dóbr, Stanisław Bielowiec z Poznańskiego, Albin Piotrowski wł. dóbr z Górki z Wolynia, Aleksander Pruszek z Kongresówki, hr. Neuppeger generał gubernator ze Lwowa, Antoni hr. Mniszek właściciel dóbr z Poznańskiego, Bolesław Orzechowicz z Rzeszowa.

HOTEL POLLERA: Hr. Walewski właściciel dóbr z Griben, Ignacy Wolski z Galicji, X. Waszkiewicz z Strakowy, H. Schmidt z Radowic, Marya Umieńska wł. dóbr z Bolencina, hr. Żaluska właśc. dóbr z Siedliszowic, Horoch właściciel dóbr z Galicji, Władysław Rotiner, Łukasz Dobrzański właściciel dóbr z Galicji, Maciej Maczyński z Poznania, Paulina Graczyńska z Warszawy, E. Makenser inżynier z Pragi, Anna Morawska z Bielska, Stanisław Białoski z Kongresówki, Primarezi właśc. dóbr z Pukawiny, Józef Szalay ze Szczawnicy, M. Kornfeld kupiec z Mohilewa, Karol Gross właśc. dóbr z Rybny, Ludwik Średnicki z Kongresówki, Bolesław Majewski z Bednarowa, X. Jasiński, K. Ruksztajn kupiec z Gdańska, R. Bozoms kupiec z Bordeaux, Mieczysław Kosielski właściciel dóbr z Podola, Rudolf Seliger z Białej, Aleksander Dawidow wł. dóbr z Rosji, J. Hoffman z Żywca.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w Gascie Lwowskiej.

Posady: Nauczyciela Iszej klasy przy szkole domu karnego u Brygitek we Lwowie (500 złr.), podania do dyrekcyi domu karnego we Lwowie do 20go lipca. Zawezwania: Sąd krakowski Tomasa Sawickiego, który miał się znajdować w bitwie pod Skalicami w d. 27 czerwca 1866 i oddał zaginał; kurator Dr Markiewicz, zgłoszenie się do roku.

Licytacja: W d. 28 lipca i 29 sierpnia we Lwowie sprzedaż sumy 7998 złr. m. k. za hipotekowane na dobrach Witanowice, kurator Dr Gregorowicz. — W d. 20 lipca i 17 sierpnia w Wiśniczu sprzedaż realności pod L. 17 w Bedlinie, cena 100 złr.

Zawiądomienia: Sąd w Tarnopolu Alfreda Mieczysława hr. Skarbka o nakazie zapłażenia Edwardowi

Brücknerowi sumy wekslowej 350 złr. w. a.; kurator Dr Max. — Sąd Samborski o ustanowieniu dla Jakóba Redera kuratorem Dra Kohna w sprawie cesji pierwszego na rzecz Henryki Sokalowej.

(Nadestane).

Pieniądze, praca i kredyt są cennymi czynnikami ekonomicznymi. Zaliczyć wypada i zasoby nie tylko materialne, ale oraz umysłowe wykształcenie, teoretyczne i praktyczne wspierające się wzajemnie.

Szczegółowe zajęcie w pracy organicznej łączy się w całość za pośrednictwem kapitału, przeto zwracamy uwagę na inerat p. Lipowskiego znanego agronoma i zdolnego organizatora.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Paryż 30 czerwca. Zaprzeczają tu formalnie pogłosze, jakoby Ollivier groził rozwiązaniem izby w razie uchwalenia petycyi książąt Orleańskich.

Paryż 30 czerwca. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego podczas obrad nad projektem ustawy względem kontyngensu 90,000 ludzi na rok 1870 stawili się mającego, Latour-Dumoulin powstał przeciw redukcji kontyngensu, rozbił nowe położenie w Niemczech, i kończąc żąda, aby Francja obstawiała przy wykonaniu traktatu paryskiego. Garnier-Pagès zbija żądanie, że wysokość kontyngensu wojskowego, żąda redukcji armii czynnej, zmniejszenia lat służby i w ogóle rozbrojenia. Francja nie powinna się lekce ani Włoch albo Anglii, ani Rosji albo Austrii. Austria bez tego trzyma się polityki zgodnej z francuską i nikomu nie zagraża.

Paryż 30 czerwca. Na posiedzeniu Ciała prawodawczego minister wojny Leboeuf odpowiada na żądanie Garniera Pagès, mówi, że żądanie redukcji nie da się pogodzić z koniecznością obrony narodowej. Taki stan rzeczy armii wystarczy dla państwa neutralnego, ale nie może wystarczyć dla Francji, która ma spełnić misję polityczną w Europie. Leboeuf obstrze przy utrzymaniu obecnego stanu rzeczywistego armii czynnej. Co do rozbrojenia, mówi, że zmniejszyć kontyngens roczny armii o 10,000 ludzi; było to zaproszenie do rozbrojenia; dotychczas jednak nikt nie poszedł za tym przykładem. Nie zmniejszono obcych kontyngensów, lecz stało się przeciwnie. Prusy wystawiły jak i w roku przeszłym, 95,000. Jeżeli — mówi Leboeuf — zezwoliłem na zmniejszenie kontyngensu o 10,000 ludzi, powodem tego było, że jako minister chciałem być pokojowym. Ograniczymy się przeto na kontyngensie 90,000 ludzi i na ustawie z r. 1848.

Thiers popiera ministerium i mówi: Lewica ludzi się. Położenie Europy nie jest takim, jak ona, mniema. Jeżeli pokój panuje, to dla tego, że jesteśmy silni. Przedstawienie o sile armii francuskiej utrzymuje pokój. Cały świat z jednym może wyjątkiem, pragnie pokoju. Austria została pokonana, gdyż nierozważne zniżenie budżetu rozbroiło ją. Nie powinniśmy do błędów rządu dodawać błędów opozycji. Mowa jest zwolnieniem pokoju, ale pokój imponujący, i mówi, że trzeba wrócić do kontyngensu stu tysięcy ludzi. Błagam was wszystkich najgoręcej, woła w końcu Thiers, abyście dopełnili obowiązku, jako patrycyi i dobrzy Francuzi.

Juliusz Favre domaga się wyjaśnienia o polityce zagranicznej i mówi przeciw ustawie r. 1868. Żąda od przywrócenia gwardyi narodowej. Thiers odpiara zrobiony sobie w ciągu rozpraw zarzut, iż jest ministeryalnym, i mówi: Nie posiadamy wprawdzie zupełnej wolności, ale zrobiono pewne ku temu kroki. Sądzi on, że istnieją dwa warunki dla pokoju. Pierwszy ten, że będziemy pokojowi, drugi, że będziemy silni. Przed Sadową Europą znajdowała się w stanie pokoju, od Sadowy jest w stanie wojny. Prusy potrzebują pokoju, aby przyciągnąć ku sobie Niemcy południowe. My potrzebujemy być pokojowymi, aby ich nie dać Prusom. Thiers zbija tych, którzy mówią o armii narodowej; przypomina wojnę amerykańską, która pięć lat trwała, gdyż nie miano doświadczenia. Najbardziej humanitarną jest wojna krótko i dobrze prowadzona i również śpiesznie ukończona. Mówca kończy swoje rozumowania tem słowem, że Francja przed Sadową mogła się obyć bez armii, ale po Sadowy, nie.

Ollivier odpowiada Thiersowi: Rząd niczem się nie tworzy: nigdy utrzymanie pokoju nie było pewniejszym, nie ma nigdzie żadnej kwestyi podlegającej wojnie. Gabinetu pojmują, że należy traktaty utrzymać. Traktaty z r. 1856 i traktat paryski pożytywane są za takie, które szanować należy. Pytają: cośmy zdziałali? Wiele odpowiadamy. Rozwinięliśmy wolność, aby zapewnić pokój; dokonaliśmy jeszcze większych rzeczy; uwidoczniłyśmy zgodność między narodem a monarchą (oklaski). Zrobiliśmy francuską Sadową — plebiscyt! Najazutrz powiedziano: Dział łatwo rządowi francuskiemu prowadzić rokowania. Ollivier oświadcza, iż nie chce przypisywać wyrazowi „Sadowa” myśli zwycięstwa albo porażki, lecz chciał powiedzieć, że plebiscyt daje naszej polityce taką samą siłę, jaką dała Sadowa Prusom. Co się tyczy dokumentów, nie mamy ich do przedłożenia, gdyż od 2go stycznia żadna sprawa nie dojrzała do takiego punktu, aby można przedkładać akta jej dotyczące. Jedyną sprawą, która jest ukończoną, jest sobór, ale ogłoszenie dokumentów o niej byłoby przedwczesnem. Ollivier odpiara podejrzenie Favre, że Cesarz niewycoła wojsk ministrów. Żaden monarcha, mówi minister, nie stosuje lojalnie i szczerzej systemu parlamentarnego, który wprowadził. Favre mówi, że jeżeli wszystko to prawdą, dla czego wtedy nie rozbrajać? Izba jednak nie chce słuchać wywodów dalszych, co wywołało wzburzenie i hałas. Lewica żąda imiennej głosowania nad zamknięciem. Większość deputowanych opuszcza salę, a posiedzenie zawieszono.

Paryż 1 lipca. Wczoraj w Izbie rzekł jeszcze Thiers: Francja zostaje na stopie pokojowej; Prusy są również na stopie pokojowej, ale sytuacja zmienia się, gdyż Prusy licząc dawniej 19 milionów ludności, mają jej dzisiaj 40 milionów. Thiers przyznaje hr. Bismarkowi rozum i chęć utrzymania pokoju, ale nie trzeba zależeć od łaski albo rozumu pewnego człowieka. Wobec nowego położenia potrzeba potężniejszej organizacyi wojskowej. Ollivier rzekł: We wszystkich rokowaniach, które stały się łatwiejszymi w skutku ogólnego usposobienia pokojowego, przynieśliśmy daleko równie wytrwałego jak pojednawczego, tak, iż cały świat przekonał się, iż pokój nie zacy, dla nas ani taskę ani naszą nicotę.

Paryż 1 lipca. Lewica i stronnictwo Picarda

postanowiły obstawać za obradami nad petycją orleańską, *J. des Débats* ubolewa, że z przekonania nie może oświadczyć się za petycją.

Brussels 30 czerwca. *Independance* ogłasza następującą listę ministrów: bar. Anethan, minister spraw zagranicznych; Kervyn, spraw wewnętrznych; Jacobs, skarbu; Balisau, robót publicznych; Cornesse, sprawiedliwości. Nie wiadomo jednak jeszcze, czy Balisauz przyjmie tekę. Sądzą, że w sobotę *Monitor* ogłosi nominacje ministrów, a w niedzielę złożą oni przysięgę.

Hamburg 30 czerwca. W skutek wczorajszych wybrków robotniczych komitet zwoy czeladzi zawezwany został przed policyę. Podczas przesłuchania, 1500 do 2000 robotników stanęło przed ratuszem z oznakami groźnymi. W skutek tego cały komitet aresztowano, aby odpowiadać w śledztwie z pod zamknięcia, a policya z bronią w ręku uderzyła na tłumy i rozpedziła je, przy czem 30 osób zostało aresztowanych, a niektóre zranione; na wiecór zarządzono środki ostrożności. Od wczoraj aresztowano 80 osób.

Madryt 30 czerwca. *Imparcial* zapewnia, że okres finansowy kończący się d. 30 czerwca wykazuje niedobór 700 milionów realów (140 mil. fr.) Dziennik ten mniema, że przyszły okres finansowy taki sam wykaze niedobór.

Aleksandrya 30 czerwca. Wicekról udaje się niebawem do Konstantynopola, a pod jego nieobecność rządu kraju sprawować będzie syn jego Mehmet Tewfik pasza, zwanym z Europy.

Washington 30 czerwca. Izba reprezentantów uchwaliła ustawę dozwalającą przewozić opiekowane towary z portów atlantyckich do miast w głębi kraju bez poprzedniego ocenia. — Senat postanowił wziąć na następnej sesji pod obrady traktat zawarty z San Domingo.

Washington 30 czerwca. Senat odrzucił 28 głosami przeciw 28 traktat o wcieleniu San Domingo.

Wobec ruchu wyborczego, który zajmuje umysły, mało możemy miejsca zostawić innym sprawom publicznym; ale też szereg ich bardzo jest szczupły.

Przyjazd Arcyks. Albrechta do Warszawy, lubo jest aktem tylko grzeczności dla Cara, ma jednak tę doniosłość, że gdy Car nie przejeżdżał przez kraje austriackie, przeto ceremoniał nie nakazywał witać go. Tem więcej zaś chciało okazać uprzejmość, iż najstarszy z arcyksiążąt wyjechał w tym celu, jak również dla uczestniczenia obchodowi odsłonięcia pomnika Paskiewicza, jako marszałka wojsk austriackich.

Obszerny telegram paryski daje treść obrad ciała prawodawczego nad ustawą o pobjorze wojskowym tegorocznym. W specjalnie zagraniczną politykę Izba nie wchodziła, lecz jedynie ogólnie stanowisko polityczne nakreśliła. Sam tylko Thiers stawał, jak zwykle, na polu tego, co się *chawinizmem* zowie, i występował przeciw Prusom.

We środę ciało prawodawcze odrzuciło wniosek o zmianę płacy senatorów, lecz uchwaliło, że nie może żaden senator przyjmować innego urzędu, któryby płacę jego ponad 30,000 podnosił. Mimo tego cały wniosek został w końcu odrzucony. Kwestya płacy zostaje przeto nietkniętą, a kwestya łączenia urzęd

